

Numer. 28.

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODE DNIA 7. KWIETNIA, ROKU 1779.

Z Warſzawy dnia 7. Marca. Po ogłoſzonym *Alleluia* w Kollegiacie tuteyſzey na Mſzy w *Wielką Sobotę* przez Jmci Xiędza *Cieciſzowſkiego* Biſkupa Koadiutora *Kiiowſkiego* ſpiewaney, zaraz przytomnemu tamże Królowi Jmci tuteyſze Duchowieńſtwo, a potym na Zamkowych Pokoiach liczne Państwo, zwykłe złożyło powinſzowanie. Tegoż dnia wieczorem, w teyże Bazylice, odprawowana była przy potroynym biciu z dział Uroczyſta *Rezurrekcya* przez Paſterza Naſzego Jmci Xiędza *Młodzieiowſkiego* Biſkupa *Poznańſkiego* y *Warſzawſkiego* Kanclerza W. Koronnego. Nazaiutrz, w dzień *Wielkonocny* [illegible] Wielka ſpiewana tamże była przez Xiążęcia Jmci *Poniatowſkiego* Biſkupa *Płockiego* Koadiutora *Krakowſkiego*.

Z Sztokolmu dnia 12. Marca. Z *Carogrodu* donoſzą, że Profeſſor *Biörnſthal* poiedzie tym czaſem z tamtąd do *Grecyi*, mianowicie do *Aten*, nim przybędzie do niego naznaczony mu Towarzyſz do zwiedzenia Kraiow *Wſchodnich*.

Z Wiednia dnia 10. Marca. Onegdayſzego dnia przed po-

łudniem, W. Xiąże Jmć *Toſkańſki*, pożegnawſzy Nayiaśnieyſze Państwo naſze, do *Florencyi* nazad wybrałſię. Ceſarz Jmć z Xiążęciem *Cieſzyńſkim* przeprowadzał W. Xiążęcia aż do *Baaden*, gdzie Arcy-Xiążęcia także *Maxymiliana* odwiedzili. Od klęſki Miaſta *Neuſtadt*, wſzyſtko iuż dotąd ſpokoyno w *Szląſku*; gdzie Xiąże Dziedziczny *Brunświcki* y Generał *Stutterheim*, na roſkaz Królewſki, Generałowi *Ellrichſhauſen* *Armiſtitium* na cały *Górnego Szląſka* przeciąg ofiarował; a Generał też naſz, podług wydanych na to ſobie poprzednich roſkazow, przyiął ie, y na 8. dzień Marca Woyſku całemu ogłoſił. Miaſto *S. Maria*, krom 100. koni na tę Woynę doſtarczonych, ieſzcze 5,000. *Czerwonych Złotych* Ceſarzowey Jeymci złożyło. Ta tego Miaſta wierność tak umyſł Monarchini uieła, że natychmiaſt poſtanowiła, żeby odtąd to Miaſto *Thereſianopolis* nazywałoſię.

W nieprzytomności Barona *Breteuil*, który teraz znayduieſię przy Kongreſſie, będzie zawiadywał Intereſſami Dworu *Werſalſkiego*, J. P. *Barthelemi* Sekretarz Legacyi. Z Baronem *Cobenzel* wyiechali ztąd także do *Cieſzyna*, J. P. Herbert Konſyliarz, Baron de *Colmbach*, y ieden z Kancellaryi, J. P. *Heufeld*.

Z Leydy dnia 15. Marca.

Gdyśmy dawniey w Gazetach ogłaſzali ową uchwałę Seymu *Szwedzkiego* Państwa Stanow, przez ktorą inſzey Religii Zgromadzeniom (krom Panuiącey) znacznie w dawney ściſłości pofolgowano; idąc za donieſieniem nam uczynionym oznaymiliśmy, że Stan Duchowny iedynie y mocno temu przeciwiłſię uſtanowieniu. Kiedy teraz o fałſzu tego uwiadomienia prawie pewnie dowiaduiemyſię, przez miłość prawdy za powinność to mamy donieść, iż owſzem Stan Duchowny pierwſzy do tey Uſtawy dał pochop. Godny w tamtym kraiu Proboſzcz *de Carlby*, *Chydenius*, ieden z Deputowanych na Seym od Duchowieńſtwa, podał wſpołdeputowanym Kollegom ſwoim dokładny y wzruſzaiący Memoryał w tey materyi. Uwagi iego iednogłośnie uchwalone od Stanu tego, za

podaniem ich innym wspólstancem, równie łacną y tych uchwałę wyiednały, z wielką tego, co ie podał, zaletą.

Z *Frankfortu dnia 13. Marca.* Z *Wiednia* dochodzi nas wiadomość, że Barona *Senkenberg* examen iuż koniec wziął, y że mu z *Wiednia* wyiechać, y w kraiach Cesarskich nigdy niepowstać przykazano.

Z Paryża dnia 12. Marca. Trzem Reymentom Piechoty wydano rozkaz na wsiadanie do Statkow. Maią one płynąć do *Martynik*, za których złączeniemsię z tameczńym Woyskiem, na Wyspie tey z *Gwadalupą* y *Dominiką* licząc, 12. Batalionow naydowaćsię będzie, prócz 10. innych, które stoią na Wyspie *St. Domingo.*

Sławna owa Panna d'*Eon*, która niegdyś była Kapitanem Dragonii, ma być na wygnanie skazana, iż niemogąc znieść białogłowskiego stroiu, za ochotnika na Flocie służbę przyiąć chciała. Mówią, że J.P. *Gerard*, Królewski u Kongressu Poseł, z przyczyny słabego zdrowia, z *Ameryki* nazad powróci. Z *St. Domingo* oczekiwanych Statkow, o których tu się barzo frasowano, znaczna Partya szczęśliwie iuż do Portow naszych przybyła: o resztę nie taksię boiemy, gdyż naprzeciwko im zbroyne wyszły Fregaty. Jeszcze tylko los drugiey Floty Kupieckiey z *Martyniki* spodziewaney, o którey żadna wiadomość nieprzychodzi, w niemałey nas trzyma troskliwości.

Flota owa, która do *Indyi Wschodnich* naznaczona była, do Grafa d'*Estaing* ma żagle obrócić. J.P. *Mauricy de Saint Lev*, Pułkownik Woysk Zagranicznych, wielkich talentow y y nauk mąż, z pistoletu niedawnosię zabił. Coby go do tey rospaczy przywiodło, wiedzieć niemożna.

Z *Londynu dnia 12. Marca.* Znowin teraznieyszych mamy, że Admirał *Barrington* na *Francuską* Statkow przewozowych Flotę (5000. ludzi świeżego Woyska na Wyspy wiozącą) napadszy, wiele z niey Statkow pobrał; a resztę w różne strony rosproszył. Bat Pocztarski *Halifax*, z *N. Yorku* do *Corck* przybyły donosi, że Generał *Grant*, zamysły swoie na *Gwadalupę* ma obrócone. Z tey prze-

ciętych do *Nantes* idących Statkow 5. bogato ładowanych, Commodor *Hotham* do *Antigoy* przyſłał. Na *Marſylią* lądem przeſłana wiadomość świeża nas upewnia, iż *Pondichery* w *Indyach*, pewnie iuż naſi oſadzili. Rozchodziſię tu wieść o zaſzłey między Admirałem *Byron* y Grafem d'*Eſtaing* pod Wyſpą *St: Kitz* bitwie morſkiey, na ktorey *Francuzi*, ze ſtratą 3. Okrętow y 600. ludzi, przegrali; ale że ani dnia, ani innych okoliczności ta nieprzydaie nowina, za niepewną ieſzcze ma być poczytana.

Onegdayſzego dnia Lord *Newhaven*, który zawſze na ſtronę handlu *Irlandzkiego* zwykł mawiać, nalegał na to, żeby wolno było *Irlandyi* Cukier niewarzony proſto z *Ameryki* przezſię ſprowadzać. *Anglia* (mòwił on) corocznie z *Irlandzkiego* handlu 750,000. F. S. odbiera korzyści; ſłuſzna więc byłaby rzecz, ziednoczone Króleſtwo uwolnić od tey części uciemiężenia. Tak ſprawiedliwa zdałaſię wſzyſtkim ta Propozycya, że natychmiaſt po ſobie znaczną miała większość głoſow.

Z Rzymu dnia 2. Marca. Jmperatorowa Jeymć *Roſſyiſka* otrzymawſzy Koperſztychy malowania ſławnego J. P. *Rafaela*, wyrażające Galerye naſze *Watykańſkie*, poſtanowiła podobnąż Galeryą w Pałacu ſwoiey Rezydencyi wyſtawić, y tym końcem kazała tu Model pomienionych Galeryi gotować.

Z Madrytu dnia 1. Marca Baron de *Rammel*, Poſeł *Szwecki* miał w tych dniach, u Króla Jmci pierwſzą Audyencyą, z złożeniem ſwych Liſtow Kredencyalnych. Król Jmść z Familią znayduieſię teraz w *Pardo* w doſkonałym zdrowiu.

Z Monachium dnia 11. Marca. Miniſtrowie tu rezyduiący otrzymali w nocy z dnia 4. na 5. pewną wiadomość o pokoiu. Tegoż dnia przybył od Grafa *Törring-Seefeld* z *Wrocławia* wyprawiony Kuryer z nowiną, że przedugodnę Pokoiu Artykuły iuż podpiſano. Tęż nowinę dnia naſtępuiącego y drugi Kuryer potwierdził.

Numer. 28.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODE DNIA 7. KWIETNIA, ROKU 1779.

Z Sztokolmu dnia 2. Marca. Chodzi tu po ręku Kopia Mowy, ktòrą Monarcha Nasz, zamykał ostatni tuteyszy Seym. Tey, iak z wielkim ukontentowaniem *Zgromadzone Stany* słuchały, tak nie z mnieyszym weselem wszyscy ią Obywatele czytaią. Przydłuższa ona iest, przeto część iey tylko początkową tu położemy:

„ Zamykam dziś ten Seym, który innemi nieròwnie „ kolorami wyrażony będzie w Dzieiach naszych, ani- „ żeli lat przeszłych Seymy.

„ Wskrzesiliśmy dawne Prawa *Szwedzkie*, a z niemi „ wskrzesiliśmy razem y sposob myślenia *Szwedzki*; obce „ zaś owe *Sentymenta*, precz z naszych Rad wygnaliśmy: „ y ieżeli teraz nawet ròżność zdania, żywszy nieco spór „ podczas uczyniła; służyło to, do lepszego obiaśnienia „ rzeczy do Rady podanych, y do przekonania was, iż „ możecie wolnie zdania Wasze mówić, y używać tych „ Praw, które wam nadały dawne *Konstytucye*.

„ Jeżeli przeszłe Seymy, pamiętne często były, przez „ uciemiężenie Obywatelòw, przez nieufność między Kró- „ lem y Narodem, y przez nienawiści domowe; ten Seym, „ ktòry dziś kończemy, utwierdził nową *Epochę*, iż wszy- „ stkie dawne niezgòd zasady, (ktore przez 70. lat pra- „ wie, dzieliły naszą *Szwecyą* na dwa niby Narody, iak „ nader w zamysłach politycznych rózne, tak oba nieraz „ przewiniaiące) iuż teraz zostały wykorzenione; a na

„ to mieyſce, ſpokoyność y beſpieczeńſtwo powſzechne,
„ mocno zoſtały ugruntowane.

„ Po upłynionym całym prawie wieku, ieſtem Ja „ pierwſzy z Waſzych Krolow, który mogę pożegnać „ *Wolne Stany*, ani ich nieuciemiężywſzy, ani od nich uciemiężonym niezoſtawſzy: pewny przeto ieſtem, iż wynidziecie z tey Sali pełni zaufania, że zawſze będę Obrońcą waſzey Wolności y Praw waſzych, ponieważ Ja to ieſtem, który ie wam nadałem, a to z moiey ſzczyrey woli y z prawdziwego przekonania ſumnienia mego.

„ Jeſzcze raz mówię, iż widzę was przekonanych, że Ja za naywiękſzą mam ſobie ſławę, być nietylko Fundatorem, ale też pomnożycielem y Obrońcą Wolności....

„ W tych Ja zdaniach y zamyſłach otwierałem ten Seym, w tychże go y zamykam. Powracaycie teraz każdy do ſiebie y do waſzych zabaw y Urzędow; które ſprawuiąc, weſelcieſię z tego ſzczęśliwego ſtanu, w którym teraz znayduieſię Oyczyzna.„ &c.

Z Paryża dnia 13. Marca. Dnia onegdayſzego, Kardynał de *Rohan*, Biſkup *Strażburſki*, w Roku 82. wieku ſwego, z tymſię pożegnał światem. Biſkupſtwo to, którego roczny dochod na 600,000. *Liwrow* wynoſi, doſtaieſię Kardynałowi *Guemené*, iego Koadiutorowi y Synowcowi.

Różne Statki Kupieckie z *Martyniki* y innych *Zachodnich Indyi* kraiow przybyły ſzczęśliwie w tym czaſie do *Breſt* y do *Nantes*, prócz dwóch z *St. Domingo*, które wpadły w ręce *Angielſkie*.

Z Londynu dnia 12. Marca. Dnia wczorayſzego Biſkup de *Landaf*, Doktor *Barrington*, w pięknie ułożoney y wypracowaney Mowie podał Propozycyą: żeby ſkutecznie tak zagęſzczonym teraz rozwodom, a bardziey ie ſzcze nowemu żenieniuſię tych, coſię tak łacno rozwodzą, zabieżono. Propozycyi równie, iak Mowy iego arcygruntowney, z oſobliwſzą ſłuchano pilnością: iakoż w całey ią *Izbie Wyżſzey* iednomyślnemi głoſy przyięto.

Dzierżawy *Georgiyſkiey*, y przyſzłych z *Karoliny* korzyści, tak tu naſi pewnemi być zdaiąſię, że uſtanowiono Bat pocztarſki, co mieſiąc raz (w pierwſzą Srzodę) z *Falmouth* wychodzić tam maiący. Już y Urzędowe, a nawet Sądowych Trybunałow Oſoby wyznaczono, a co większa, niektóre iuż y puściłyſię tam na rozrządzenie ſwych Departamentow. Tym czaſem ſłychać, że Kongres rozkazał Generałowi *Waſhington*, z Woyſkiem do tych Prowincyi pociągnąć; lecz że Milicya zbraniałaſię tego marſzu, koło 900. mil *Angielſkich* wynoſzącego, przeto Generał w 5000. tylko ludzi ru zyłſię.

Z Paryża dnia 10. Marca. Wyſzło tu zdruku *Elogium* czyli pochwała ſławnego naſzego *Fenelona*, czytane w *Akademii Francuſkiey* przez J. Pana d'*Alembert*, w przytomności Ceſarza Jmci, znayduiącegoſię podówczas w *Paryżu* naſzym. Jeſt tam iedna okoliczność, z którey poznać można, iż pobożność *Fenelona* była gruntowna, niezaś tylko dla zwyczaiu y oka ludzkiego. Tę okoliczność, tak J. Pan d'*Alembert* opiſał: „ Kiedykolwiek *Ludwik Wielki* znaydowałſię na Nabożeńſtwie, niezmierna liczba Państwa, zawſze go opaſywała. Trafiłoſię wſzakże pewnego dnia, że gdy ten Monarcha wſzedł do Pałacowey Kaplicy na Kazanie, nikogo przy ſobie nie widział, tylko iednego *Fenelona.* Zadziwiony Król, pytałſię o przyczynie przytomnego Kapitana Gwardyi Marſzałka *de Luxembourg*; ten zaś na to tak odpowiedział: *Przyznamſię Waſzey Królewſkiey Mości, iż kazałem umyślnie ogłoſić, że Król nie będzie dziś na Nabożeńſtwie; to zaś uczyniłem dla tego, żebyſię pokazało, ktorzy to Panowie chodzą do Kościoła dla Boga, a ktorzy tylko dla Krola?* „

Doniesienie z *WARSZAWY* dnia 7 Kwiet: 1779.

Sukceſſorowie niegdy J. P. Jozefa Matuſzewicza *bezpotomnie zeſzłego (ieżeliſię iacy y gdzie znayduią,) tudzież kompety-*

torowie do substancyi onegoż iakieżkolwiek prawo mieć pretenduiący obwieszczaiąsię, aby końcem otrzymania satisfakcyi w należytości (ieżeli onym iako podług prawa wzwyż wyrażoney substancyi przychodzić będzie) naydaley na dzień 24. Lipca w roku teraznieyszym 1779. sub termino praeclusi do Sądu Mieyskiego Magdeburskiego Lwowskiego przezsię lub Plenipotenta swego nadgłosilisię, w przypadku albowiem na wspomnionym terminie nienadgłoszeniasię, od wszelakich Praw swoich y pretensyi iakichkolwiek odsądzeni będą.

Dnia 8. 9. 10. Kwietnia, aukcyonowane będą rożne meble y rzeczy iako to: Stoły, Stoliki, Krzesła, Kanapy, Komody, Szafy, Miedź, Cyna, Zelastwo, Futra, Suknie męskie y białogłowskie, Bielizna, Porcellany, Farfury, Sprzęty domowe, Pułki sklepowe, Książki, y ieden Wozek podrożny; przez Aukcyonatora Warszawskiego, na Krakowskim Przedmieściu, w Kamienicy P. Wasilewskiego w sklepie narożnym.

Podaiesię do wiadomości, iż tabakierka złota przez pewną Osobę znaleziona, zatrzymana iest w Urzędzie Miasta Nowey Warszawy; czyiaby była, niech się referuie do J. Pana Hawemana Prezydenta tegoż Miasta Nowey Warszawy.

Ostrzygi barzo świeże, znayduiąsię ieszcze, u P. Jdzińskiego kupca Warszawskiego, na Ulicy Mostowey, za cenę barzo pomierną.

W Czasie owych nieszczęsnych rozruchow kraiowych, Jan Szmigielski, Professyi Perukarskiey, twarzy czarniawey y pociągłey, Oczu, Brwi, y Włosow czarnych, wzrostu śrzedniego, lat około 27. maiący; ożeniwszysię z Panienką kondycyi Szlacheckiey w Parafii Węgrowskiey, poszedł we dwanaście Niedziel po ożenieniu do ktoregoś związku, y dotąd przez lat osm y puł, żadney o sobie nikomu niedał wiadomości. Pozostała żona y Rodzice iey upraszaią każdego, ktoby mogł mieć iaką o życiu lub śmierci tego Jana Szmigielskiego wiadomość, aby ią raczył przesłać pod adressem J. P. Kaulfusa Sekr: Poczty do Warszawy; będzie miał za to przyzwoitą nadgrodę.